

Dantejskie sceny coraz częstsze na SOR-ach

20 sierpnia 2019

Sieć szpitali, która miała ułatwić pacjentom dostęp do świadczeń zdrowotnych, a dyrektorom zarządzanie placówkami nie poprawiła ani sytuacji chorych, ani finansów większości badanych szpitali – wynika z kontroli NIK. Zadłużenie szpitali wzrosło o ponad 1 mld zł w ciągu roku – do prawie 13 mld zł w IV kw. 2018 r. Lekarzy specjalistów jest coraz mniej, a na SOR-ach coraz częściej dantejskie sceny.



„Dziennik Gazeta Prawna” wczoraj napisał, że w ciągu 2018 roku zadłużenie polskich szpitali wzrosło o ponad 1 miliard złotych i na koniec ub.r. ich całkowity dług zbliżył się do kwoty 13 miliardów złotych.

Powyższe dane pośrednio potwierdza najnowszy raport NIK nt. sieci szpitali, czyli wprowadzonej w 2017 roku reformy finansowania publicznych szpitali. Zdaniem kontrolerów NIK sieć szpitali, która miała ułatwić pacjentom dostęp do świadczeń zdrowotnych, a dyrektorom zarządzanie placówkami nie poprawiła ani sytuacji chorych, ani finansów większości badanych szpitali.

Nie trzeba jednak raportu NIK, aby móc stwierdzić, w jakim stanie znajduje się dziś publiczna służba zdrowia i jak trudno nieraz dostać się do lekarza specjalisty.

Na „Facebooku” działa profil pt. „To nie z mojej karetki”, który opisuje i nagłaśnia bieżące problemy publicznej służby zdrowia w Polsce. Oto fragmenty notek z 17 i 18 sierpnia:

17 sierpnia: „Jest dramat. Szpital w Wołominie, dziś od porannej zmiany brak chirurga na SOR, jak i w całym szpitalu. Istnieje podejrzenie że brak chirurga nie został zgłoszony do NFZ. Połamani pacjenci z wypadku oczekują od 9:00 (informację otrzymaliśmy o 22) na SOR. Internista na SOR kieruje na inne oddziały i zleca RTG itp.”

18 sierpnia: „Szpital Bielański (ul. Ceglowska): W chwili obecnej (18/08. 20:00) na SOR oczekuje 23 pacjentów zakwalifikowanych do hospitalizacji. Jednocześnie na SOR – brak wolnych łóżek, personel nie jest w stanie FIZYCZNIE przejąć pacjentów od ZRM – jednocześnie sprawując stały nadzór nad pacjentami już znajdującymi się na SOR. Najdłużej oczekuje pacjent zakwalifikowany 13.08.2019. Brak możliwości interwencji ze strony kierownictwa (kierownik SOR znajduje się na urlopie). Dotychczas na SOR-ze „Zielonym” było dwóch internistów. Od sierpnia dyżuruje jeden. Bardzo często brak chirurga SOR (przy bardzo ograniczonej możliwości ściągnięcia go z oddziału). Na widocznym zdjęciu widzicie państwo pacjentkę z rozpoznaną urosepsą, która oczekuje pod drzwiami oddziałowej – jest monitorowana za pomocą defibrylatora – ponieważ żadnych innych miejsc monitorowanych już nie ma. Jednocześnie jeden z dwóch oddziałów jest zamknięty przez Sanepid. Na drugim zwyczajnie brakuje łóżek. W nocy nie ma osoby odpowiedzialnej za sprzątnięcie.”

Dramatyczna sytuacja w polskiej służbie zdrowia powinna skupić uwagę większości mediów, a informację o brakach powinny ukazywać się w głównych serwisach informacyjnych.

Zdjęcie: [David Hall](#) (CC BY 2.0)

Na podstawie: [Facebook.com](#), [NIK.gov.pl](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)